

© Małgorzata Płoszewska

## na krawędzi nocy

z kielichem wina w dłoni  
zatapiam się w zadumie  
absorbuję barwy  
staczającego się dnia  
słucham milknącego  
świergotu ptaków

stąпам po kamiennych uliczkach  
miasta Rodos  
nagradzam oklaskami  
zachód słońca na Santorynie  
syć się ciszą i malowniczym brzegiem  
jeziora Loch Lomond

zaglądam i tam  
gdzie nic tylko echo powtarza

dawno zadane pytania  
gdzie sieci pajęczce między domami  
trzymają na uwięzi  
uśmiechy i pocałunki

gdzie wędrowałam  
ścieżkami nad Wisłą  
na krawędzi nocy

## am Rande der Nacht

mit einem Glas Wein in der Hand  
werde ich nachdenklich  
absorbieren die Farben  
des sinkenden Tages  
lausche den Vögeln nach  
die langsam verstummen

ich gehe in Rhodos  
steinerne Straßen entlang  
applaudiere dem Sonnenuntergang  
auf Santorin  
genieße die Stille und das malerische Ufer  
von Loch Lomond

ich schaue auch dort vorbei  
wo nichts als das Echo hallt und wiederholt

die vor langer Zeit schon gestellten Fragen  
wo die Spinnennetze zwischen den Häusern  
jedes Lächeln und jeden Kuss  
gefangen halten

wo ich die Weichsel entlang  
gewandert bin  
am Rande der Nacht